

Bryan Cristante, który dołączył wczoraj do Romy, udzielił pierwszego wywiadu w barwach nowego klubu. 23-latek odpowiadał na pytania *Roma TV*.

Co czujesz?

- Odczucia są dobre, od przyjęcia na lotnisku. Miasto nie potrzebuje prezentacji, widać od razu, że klub jest zorganizowany. Przybycie tutaj było moim celem i udało nam się dokonać szybkiego zamknięcia. Nie jest to przypadkowy wybór, jestem pewien, że będę mógł dać z siebie co najlepsze i dać z siebie wszystko.

Roma bardzo ciebie chciała...

- Tak, chciała mnie bardzo mocno. Z mojej strony była taka sama wola i szybko osiągnęliśmy porozumienie na początku mercato. Jestem tym samym bardzo zadowolony. Przybycie tutaj było moim celem i udało mi się to bardzo szybko osiągnąć.

Wracasz do gry w Lidze Mistrzów...

- Liga Mistrzów jest celem wszystkich, odkąd zacząłem grać w piłkę zawsze mam marzenie gry w Lidze Mistrzów. Cieszę się, że wróciłem do gry w Lidze Mistrzów, Roma udowodniła, że może znajdować się na poziomie najlepszych i w tym sezonie trzeba to powtórzyć. Wiadomo, że miasto miasto ma szczególnie ciepło, z pewnością celem jest przeżyć ponownie pewne noce.

Masz dopiero 23 lata, ale podróżowałeś już dużo między Włochami i Europą: co dały ci te doświadczenia?

- Uważam, że z każdego doświadczenia można wybrać coś dobrego i można się rozwijać, z tych najbardziej pozytywnych i tych mniej. Miałem szczęście podróżować w bardzo młodym wieku poza Włochami i muszę powiedzieć, że to bardzo mi się przydało.

Jak ocenisz swój sezon w Atalancie?

- To było naprawdę świetne doświadczenie, piękne półtora roku. Muszę za to podziękować po trosze wszystkim, od sztabu technicznego po klub i miasto. Od razu poczułem się dobrze i udało mi się pokazać szybko wszystko co najlepsze.

Przyjęcie w stolicy...

- Widziałem ciepło jakie zademonstrowano pod moim adresem na lotnisku i w mediach społecznościowych, z mojej strony będzie po prostu maksymalne zaangażowanie w każdym meczu i na każdym treningu.

Jakie może być twoje wsparcie dla Romy?

- Chcę dać wszystko co mogę i odpłacić za powody, dla których mnie pozyskano. Jak już powiedziałem, przybycie tutaj nie było przypadkowe, niesie za sobą całą swoją logikę. Jestem pewien, że mogę dać z siebie wszystko w Romie.

Miałeś już okazję rozmawiać z Monchim i Di Francesco?

- Rozmawiałem z obydwojema: przywitali mnie i wyjaśnili mi powody swojego wyboru i zwyczajnie im podziękowałem za tą szansę.

Chcesz wysłać wiadomość dla kibiców Romy?

- Dziękuję im i pozdrawiam, gdyż otrzymałem już dużo ciepła, między przyjęciem na lotnisku i wiadomościami na portalach społecznościowych. Z mojej strony będzie zawsze maksymalne zaangażowanie, w każdym meczu i na każdym treningu.

Autor: abruzzo